

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 marca 2013 roku, skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., C. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego:

- kwoty 90.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26 października 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 446 § 4 k.c.

- kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7200 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzone pozwem roszczenie wywodzi z odpowiedzialności pozwanego towarzystwa ubezpieczeń za skutki wypadku komunikacyjnego, jaki miał miejsce Z. w dniu 9 grudnia 2011 roku, a w wyniku którego zmarła T. P..

(pozew, k. 2 – 6)

W odpowiedzi na pozew z dnia 5 sierpnia 2013 roku, pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych oraz uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

W uzasadnieniu wskazano, że nie jest sporne, że pozwany odpowiada w granicach odpowiedzialności Z. B.za następstwa zdarzenia z dnia 9 grudnia 2011 roku, w którym T. P., żona powoda, doznała obrażeń ciała, na skutek których zmarła w dniu (...), a pozwany przyznał i wypłacił na rzecz powoda w związku z tym zdarzeniem m.in. kwotę 10.000 złotych zadośćuczynienia. Jednocześnie strona pozwana argumentowała, że żądanie powoda jest nadmierne i zachodzi potrzeba zbadania, czy zmarła nie przyczyniła się do zaistnienia wypadku. Zdaniem strony pozwanej, niezasadne jest również żądanie odsetek od dochodzonej pozwem kwoty za czas poprzedzający wyrokowanie oraz żądanie zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości stanowiącej wielokrotność określonej w przepisie stawki minimalnej.

(odpowiedź na pozew, k. 32 – 37)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 grudnia 2011 roku w Z.doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem A. (...)nr rej. (...)Z. B.nie zachował należytej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych i potrafił przechodzącą po nim pieszą – T. P.. Była to godzina 14.00, panowała dobra widoczność. Powód przechodził przez przejście razem z żoną T. P., jednak szedł pierwszy. Samochód uderzył w żonę powoda, która została odrzucona na odległość 30 metrów. Obserwująca wypadek osoba udzieliła T. P.pierwszej pomocy. Na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie ratunkowe i przewieziono T. P.do szpitala. W czasie hospitalizacji T. P.powód odwiedzał żonę codziennie, opiekował się nią. Po wypadku T. P.nie odzyskała przytomności, jej stan był krytyczny, doznała wielu złamań, była żywiona za pośrednictwem sondy. Powód bardzo źle znosił widok cierpiącej żony. Przez pewien czas żona powoda przebywała w hospicjum. W wyniku doznanych obrażeń T. P.zmarła w dniu (...). Powód zorganizował pochówek żony.

(okoliczności bezsporne, nadto: kserokopia odpisu skróconego aktu zgonu, k. 129, zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2014 roku, od 42 min. 54 sek. do 51 min. 18 sek., zeznania świadka Z. B., protokół rozprawy z dnia 8 października 2013 roku, od 12 min. 48 sek. do 19 min. 07 sek., zeznania świadka M. U., protokół rozprawy z dnia 8 października 2013 roku, od 30 min. 09 sek. do 33 min. 28 sek., zeznania świadka M. W., protokół rozprawy z dnia 8 października 2013 roku, od 45 min. 25 sek. do 50 min. 40 sek.)

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 257/12, Sąd Rejonowy w Z. oskarżonego Z. B. uznał za winnego tego, że w dniu 9 grudnia 2011 roku w Z., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż kierując samochodem A. (...)nr rej. (...)nie zachował należytej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych i w efekcie potrącił przechodzącą po nim z lewej ku prawej stronie pieszą – T. P. czym nieumyślnie spowodował u niej ciężkie obrażenia ciała w postaci urazu głowy ze stłuczeniem mózgu, złamania ściany oczodołu, urazu klatki piersiowej i innych stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k.

(okoliczność bezsporna, kserokopia wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 115 – 116)

T. P. w dacie wypadku była nietrzeźwa, miała 274,4 mg/dl etanolu we krwi (dowód: wynik badania krwi z dnia 9 grudnia 2011r. k. 103 akt szkody).

Na skutek pozwu T. P. z dnia 17 lutego 2012 roku, w miejsce której następnie wstąpili jej następcy prawni, wyrokiem z dnia 21 listopada 2013 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II C 393/13, Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od (...)Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. solidarnie na rzecz C. P., M. W. kwotę 100.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 21 listopada 2013 roku tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez T. P. oraz kwotę 100 złotych tytułem odszkodowania za szkodę na mieniu.

(okoliczność bezsporna, nadto: kserokopia odpisu wyroku, k. 99, kserokopia uzasadnienia, k. 118 – 120v)

T. P. i C. P. objęci byli pomocą społeczną w okresach:

- 01.01.2002 r. – 02.2002 r.;
- 01.03.2002 r. – 03.2002 r.;
- 01.11.2003 r. – 11.2003 r.;
- 01.01.2004 r. – 10.2007 r.;
- 01.08.2006 r. – 04.2012 r.

Pomoc ta przyznana była w formie zasiłków celowych przeznaczonych na zakup opału, żywności oraz na pokrycie części lub całości kosztów leków i leczenia, zasiłków okresowych z powodu bezrobocia, świadczeń pieniężnych z programu rządowego “Posiłek dla potrzebujących” i “Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, innej pomocy rzeczowej. C. P. objęty był zasiłkiem stałym w okresie od 1 lutego 2011 roku do marca 2012 roku. Przyczyną objęcia pomocą były: niepełnosprawność, ubóstwo i bezrobocie.

(zaświadczenie, k. 127)

Powód ma obecnie 54 lata. Jest bezrobotny. W związku małżeńskim z T. P. powód był 27 lat. Do chwili jej śmierci mieszkali razem, nigdy nie byli w separacji. Małżonkowie P. z powodów zdrowotnych nie mieli dzieci.

Ostatnie lata przed śmiercią żony powód był bezrobotny. T. P. też pozostawała bez pracy przez okres 5 lat przed śmiercią. Powód otrzymywał rentę w wysokości 351 złotych i 60 złotych zasiłku docelowego na żywność oraz paczki żywnościowe z MOPS. Wcześniej małżonkowie P. prowadzili działalność gospodarczą – sklep. T. P. pracowała u rodziny jako sprzątaczką w rzeźni i otrzymywała z tego tytułu 1500 złotych miesięcznie. Nadto, małżonkowie dostawali wędliny. Powód zbierał również złom i makulaturę. Powód z żoną mieszkali na ulicy (...) w budynku gospodarczym zaadaptowanym na budynek mieszkalny o powierzchni 60 m². Później przeprowadzili się do mieszkania na ulicy (...).

Przed śmiercią żony – w okresie dwóch lat – powód miał problemy zdrowotne, nie mógł chodzić, cierpiał na bezwład nóg od kolan w dół. Wówczas największym wsparciem dla powoda była żona, odwiedzała go w szpitalu, przynosiła potrzebne rzeczy. Powód miał przetaczaną krew przez łącznie 300 godzin. Powód cierpi na marskość wątroby.

T. P. nie miała problemów ze zdrowiem. Małżonkowie wzajemnie się wspierali i pomagali sobie, spędzali wspólnie czas, odwiedzali bliskich i zapraszali rodzinę do siebie.

Powód miał nadzieję, że żona wyzdrowieje. Kiedy jednak dowiedział się od lekarzy, że stan żony jest bardzo ciężki i nie ma szans, żeby wyzdrowiała – załamał się. W tym czasie członkowie rodziny opiekowali się powodem.

Powodowi wciąż brakuje żony, jest nerwowy, smutny, zamknięty w sobie. T. P. była osobą wyrozumiałą, pogodną, uczuciową, kochającą. Powód czuł się szczęśliwy w małżeństwie, choć małżonkowie borykali się z różnymi problemami – początkowo z kwestią niemożności posiadania potomstwa, później zaś z problemami finansowymi. Powód 2 – 3 razy w tygodniu chodzi na cmentarz.

Obecnie powód utrzymuje się dzięki pomocy brata, który przekazuje mu pieniądze, robi zakupy. Powód jest zadłużony w elektrowni na kwotę 3.000 złotych oraz na kwotę 50.000 złotych z tytułu działalności gospodarczej.

Po śmierci żony powód sam wykonuje wszystkie prace domowe. Bierze udział w spotkaniach grupy wsparcia AA. Od śmierci żony powód nie pije, choć wcześniej miał problem alkoholowy i nadużywał alkoholu przez okres 10 lat. Odbywał także dwukrotnie – przez okres 6 miesięcy, a następnie roku – karę pozbawienia wolności w związku z jazdą w stanie nietrzeźwości. Podczas osadzenia powoda w więzieniu żona go odwiedzała.

(zeznania powoda, protokół rozprawy z dnia 16 stycznia 2014 roku, od 12 min. 17 sek. do 1 godz. 16 min., zeznania świadka M. U., protokół rozprawy z dnia 8 października 2013 roku, od 19 min. 29 sek. do 44 min. 19 sek., zeznania świadka M. W., protokół rozprawy z dnia 8 października 2013 roku, od 50 min. 24 sek. do 1 godz. 2 min. 32 sek.)

C. P. został uznany przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności za niepełnosprawnego w stopniu umiarkowanym w okresie do 31 grudnia 2012 roku.

(orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 128)

Śmierć żony spowodowana obrażeniami w wypadku, którego był świadkiem, stanowiła dla powoda traumatyzujące doznanie typu stresogennego. Negatywne uczucia towarzyszące przeżywaniu tego zdarzenia były następnie podtrzymywane przez zmienioną skutkami wypadku sytuację, w jakiej znalazł się powód. Żal i przygnębienie z powodu utraty bliskiej osoby i trudności w „odnalezieniu się” po śmierci żony mogły być dodatkowo pogłębione poczuciem osamotnienia wynikającego z faktu, iż małżeństwo to nie posiadało potomstwa i znajdowało się w trudnej sytuacji bytowej. Zarówno T. P. jak i powód otrzymali z MOPS skierowanie na leczenie w związku z uzależnieniem od alkoholu.

Śmierć żony spowodowała wystąpienie u powoda reakcji żałoby, która mogła pogarszać jego funkcjonowanie przez okres od kilku do kilkunastu miesięcy. Niepowikłana reakcja żałoby nie stanowi wskazania do leczenia psychiatrycznego. Aktualny stan psychiczny powoda nie wymaga interwencji psychiatrycznej.

(opinia biegłego sądowego J. K., specjalisty psychiatry, k. 82 – 84)

Z. B. w dacie wypadku posiadał umowę ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń.

(okoliczność bezsporna)

Powód zgłosił szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w dniu 3 lipca 2012 roku i wezwał do zapłaty na jego rzecz kwoty 140.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony, kwoty 525 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem oraz kwotę 40.000 złotych z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powoda.

Strona pozwana wypłaciła powodowi kwotę 10.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia w toku postępowania likwidacyjnego.

(okoliczności bezsporne, nadto: zgłoszenie szkody – k. 24 – 25 załączonych akt szkody, decyzja, k. 17 załączonych akt szkody)

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda w tej części, w której zeznał, że jego żona nie nadużywała alkoholu i nigdy z tego powodu się nie leczyła. Zeznania te pozostają w sprzeczności z treścią opinii biegłego J. K., specjalisty psychiatry, z której jednoznacznie wynika, że oboje małżonkowie zostali skierowani przez MOPS na leczenie w związku z uzależnieniem od alkoholu. Nie można też przeoczyć, że w dacie wypadku żona powoda była również nietrzeźwa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powoda jest przepis art. 446 § 4 k.c.

W niniejszej sprawie niekwestionowana była zasada odpowiedzialności pozwanego, wynikająca z przejścia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez Z. B., w związku z zawartą umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego i na podstawie przepisów art. 822 k.c. oraz art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.). Sporna pozostawała jedynie wysokość należnych powodowi świadczeń.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z udzielanej przez niego ochrony ubezpieczeniowej w zakresie OC ma akcesoryjny charakter. Akcesoryjność, o której mowa sprawia, że ubezpieczyciel odpowiada wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Innymi słowy odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 9 grudnia 2011 roku kształtuje się w granicach odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, wynikającej z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. – a więc zgodnie z art. 361 k.c., dotyczy normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Sąd przyjął, że przyczyną sprawczą zdarzenia szkodzącego był ruch samochodu osobowego marki A. (...)nr rej. (...), kierowanego przez Z. B.. Zgodnie bowiem z brzmieniem przepisu art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, zaś wyrokiem Sądu Rejonowego w Z. z dnia 12 czerwca 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 257/12, Z. B.został uznany za winnego tego, że w dniu 9 grudnia 2011 roku w Z., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, iż kierując samochodem A. (...)nr rej. (...)nie zachował należytej ostrożności podczas zbliżania się do oznakowanego przejścia dla pieszych i w efekcie potracił przechodzącą po nim z lewej ku prawej stronie pieszą – T. P.czym nieumyślnie spowodował u niej ciężkie obrażenia ciała w postaci urazu głowy ze stłuczeniem mózgu, złamania ściany oczodołu, urazu klatki piersiowej i innych stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. czynu wypełniającego dyspozycję art. 177 § 2 k.k.

W świetle cytowanego przepisu art. 11 k.p.c., powyżej wskazany wyrok karny ma moc wiążącą dla Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, w zakresie ustaleń faktycznych co do popełnienia przestępstwa (tak K. Piasecki, [w:] Wpływ postępowania i wyroku karnego na postępowanie i wyrok cywilny, Warszawa 1970, s. 55-57). Owo wiązanie Sądu obejmuje jedynie ustalenia wyroku karnego co do popełnienia przestępstwa, jednak skazany takim wyrokiem może w postępowaniu cywilnym powoływać się na wszystkie inne okoliczności mogące mieć wpływ na jego odpowiedzialność cywilną, w tym na przyczynienie się pokrzywdzonego do szkody (tak SN w orzeczeniach: z dnia 17 maja 1955 r., II CR 117/54, OSN 1956, poz. 97, z dnia 21 lutego 1959 r., IV CR 465/58, NP 1959, nr 11, s. 1386, z dnia 19 sierpnia 1960 r., III CR 998/59, OSPiKA 1961, z. 4, poz. 131 i z dnia 22 listopada 1966 r., I PR 487/66, NP 1967, nr 7-8, poz. 1006). Tym samym przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody stanowi kwestię prawną podlegającą uwzględnieniu

przez sąd zawsze wtedy, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadnia pozytywną ocenę w tym zakresie, nawet w sytuacji, gdy istnieje prawomocny wyrok skazujący, co do popełnienia przestępstwa (tak SN w wyroku z dnia 7 maja 2010 roku, III CSK 229/09, LEX nr 602264).

Strona pozwana podniosła, że T. P. przyczyniła się do powstania szkody.

Zgodnie z przepisem art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody (tak SN w wyroku z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098). U podłoża tej konstrukcji tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, słusznym jest, by poniósł konsekwencje swego postępowania. Jak podkreśla Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, przyczynienie się w ujęciu art. 362 k.c. oznacza, że pomiędzy zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Wina lub oczywista nieprawidłowość (albo ich brak) po stronie poszkodowanego podlegają uwzględnieniu przy ocenie, czy i w jakim stopniu przyczynienie się uzasadnia obniżenie odszkodowania (por. wyrok SN z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, niepubl.).

Odpowiedzialność na zasadzie ryzyka wynikająca z przepisów art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. jest szczególnym rodzajem obiektywnej odpowiedzialności ciężącej na posiadaczach mechanicznych pojazdów komunikacyjnych poruszanych za pomocą sił przyrody, nie jest to jednak odpowiedzialność absolutna. Surowość tej odpowiedzialności wyrażająca się w domniemaniu istnienia związku przyczynowego i ograniczeniu okoliczności egzoneracyjnych nie uzasadnia nałożenia obowiązku naprawienia szkody w pełnym zakresie na posiadacza pojazdu mechanicznego (ubezpieczyciela), jeśli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się poszkodowanego dotkniętym obiektywną nieprawidłowością lub niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania (tak SN w uchwale z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd doszedł do przekonania, że zachowanie T. P., przechodzącej przez jezdnię w miejscu do tego wyznaczonym tj. na przejściu dla pieszych, nie wywołało stanu zagrożenia, który miałby bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem.

Zasady przechodzenia pieszego przez jezdnię są w sposób szczegółowy uregulowane w przepisie art. 13 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 poz. 1137 j.t. ze zm.). W świetle wskazanego przepisu ogólną zasadę stanowi obowiązek pieszego do korzystania ze specjalnie oznaczonych przejść dla pieszych oraz zachowanie przy tym szczególnej ostrożności, przy czym pieszy znajdujący się na przejściu dla pieszych ma pierwszeństwo przed pojazdem.

T. P. przechodziła przez jezdnię na przejściu dla pieszych. Miała na tym przejściu pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem. Podkreślić należy, że przed T. P. przez przejście szedł powód, zatem należy uznać, iż kierowca pojazdu – widząc pieszych znajdujących się na przejściu – winien ustąpić im pierwszeństwa.

W tym miejscu należy podkreślić, że okoliczność, iż T. P. w chwili zdarzenia była nietrzeźwa sama w sobie nie stanowi podstawy do przyjęcia, że w ten sposób przyczyniła się do zaistnienia wypadku i szkody. Sąd mógłby zastosować przepis art. 362 k.c. ze względu na nietrzeźwość pieszego wkraczającego na jezdnię tylko w razie ustalenia, że nietrzeźwość pieszego miała wpływ na powstanie lub rozmiar szkody (tak SN w wyroku z dnia 27 listopada 1974 roku, II CR 647/74, OSP 1976/1/6). W niniejszej sprawie istnienie związku przyczynowego między faktem pozostawania przez T. P. w stanie nietrzeźwości a wypadkiem nie zostało wykazane. W szczególności strona pozwana nie zaofiarowała w tej mierze żadnego materiału dowodowego np. opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych celem rekonstrukcji zdarzenia i ustalenia, czy piesza w swoim zachowaniu przyczyniła się do zaistnienia wypadku, a jeśli tak, to w jakim stopniu i czy stan nietrzeźwości miał w tej kwestii znaczenie. Bez wiadomości

specjalnych z zakresu rekonstrukcji wypadku, a być może nawet toksykologii udzielenie jednoznacznej odpowiedzi nie jest możliwe .

Mając na uwadze powyższe, Sąd ustalił, że T. P. nie przyczyniła się do powstania szkody.

Przechodząc do analizy roszczenia powoda wskazać należy, że nowelizacją kodeksu cywilnego z dnia 30 maja 2008 r., która weszła w życie 3 sierpnia 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731), ustawodawca dodał § 4 do istniejącego art. 446 k.c. Dodany przepis stanowi podstawę zasądzenia zadośćuczynienia osobom najbliższym za śmierć członka rodziny, jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego. Nowelizacja powyższa de facto oznacza powrót do zasady, istniejącej na gruncie art. 166 kodeksu zobowiązań, w myśl której w razie śmierci poszkodowanego skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd mógł przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji przez nich wskazanej, stosowną sumę pieniężną jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). „Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego” (tak SA w Białymstoku w wyroku z dnia 7 marca 2013 r., I ACa 878/12, LEX nr 1294706).

Sąd orzekający w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że dla zasądzenia zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. nie wystarczy śmierć osoby najbliższej, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności, wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla jego najbliższych źródłem udręczeń moralnych (podobnie: J. Korzonek, I. Rosenblüth, Kodeks zobowiązań. Komentarz, Kraków 1934, s. 371). Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić, jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej. Niemniej jednak kwota zadośćuczynienia winna być tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno – ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujących ze sobą w danej sprawie interesów – bez aspiracji zapłaty jakiejś ceny cierpienia. Wszystko to pozwala stwierdzić, że kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Przy zasądzeniu zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. należy kierować się kryteriami i zasadami wypracowanymi na gruncie art. 445 § 1 k.c.

Decydującym dla wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest zakres krzywdy, jaka została wyrządzona powodowi. Na jej rozmiar wpływają cechy więzi łączącej powoda ze zmarłą takie jak: długość tych relacji i ich siła. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód i zmarła T. P. tworzyli zgodne i szczęśliwe małżeństwo, które wspierało się w trudnych chwilach. Należy zaakcentować, że powód był w sposób szczególnie związany z żoną. Małżonkowie P. nie posiadali dzieci, co sprawiało, że tym silniejsza więź ich łączyła, bowiem koncentrowali swoją uwagę na współmałżonku. Z uwagi na poważne problemy zdrowotne powoda, powódka otaczała go opieką i niezbędnym wsparciem. Zmarła trwała przy powodzie również mimo tego, że dwukrotnie osadzony był w więzieniu. Oboje małżonkowie mieli problem z nadużywaniem alkoholu, borykali się również z poważnymi kłopotami natury finansowej, jednak z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że tego rodzaju problemy raczej jednoczyły małżonków niż wprowadzały rozłam w ich związku.

Śmierć żony spowodowała wystąpienie u niego reakcji żałoby, która mogła pogarszać jego funkcjonowanie przez okres od kilku do kilkunastu miesięcy. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy uznać należy, że śmierć T. P. wstrząsnęła powodem. Doznał on szczególnej traumy z uwagi na fakt, że żona uległa wypadkowi na jego oczach. Następnie powód cierpiał patrząc na żonę, która wiele miesięcy była nieprzytomna i pozostawała w stanie krytycznym. W tym czasie powód codziennie odwiedzał żonę w szpitalu. O sile doznanych emocji świadczy także i to, że od czasu przedmiotowego zdarzenia powód nie pije, korzysta ze wsparcia grupy AA. Żal i przygnębienie z powodu utraty bliskiej osoby i trudności w „odnalezieniu się” po śmierci żony mogły być u powoda dodatkowo pogłębione poczuciem

osamotnienia wynikającego z faktu, iż małżeństwo to nie posiadało potomstwa i znajdowało się w trudnej sytuacji bytowej.

Z tych wszystkich względów Sąd ocenił, że dotychczas wypłacone zadośćuczynienie nie powetowało krzywdy powoda i na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził od strony pozwanej dalsze zadośćuczynienie w kwocie 25.000 złotych. Sąd uznał bowiem, że kwotą odpowiednią w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. byłaby łączna kwota 35.000 złotych.

Ponad zasądzoną kwotę, Sąd oddalił powództwo jako wygórowane. Powód nie doznał w związku ze śmiercią żony uszczerbku na zdrowiu, nie korzystał z pomocy psychologa, nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie, nie opadł w depresję, nerwicę, nie ograniczył swojej aktywności życiowej- jest taka jak po wypadku. Reakcja żałoby ograniczyła się do kilkunastu miesięcy. Stąd też trudno uznać, że zasądzona kwota jest nieadekwatna do krzywdy i cierpienia powoda, a należy pamiętać, że zasądzone świadczenie nie ma służyć poprawie majątkowej sytuacji powoda.

Wraz z kwotą główną zasądzono odsetki ustawowe, poczynając od dnia 26 października 2012 roku do dnia zapłaty.

Żądanie powoda w części dotyczącej odsetek znajduje uzasadnienie w treści przepisu art. 481 k.c. Stosownie do § 1 cyt. przepisu, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.) reguluje zasadę co do terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela. Zgodnie z powołanym przepisem zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie powód zgłosił swoje roszczenie w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń w dniu 3 lipca 2012 roku i wezwał do zapłaty na jego rzecz kwoty 140.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony. Wówczas – w chwili wezwania pozwanego do zapłaty – granice krzywdy mogły już zostać ocenione, bowiem zdarzenie wywołujące krzywdę miało charakter jednorazowy. Także w judykaturze przyjmowany jest pogląd o dopuszczalności zasądzenia odsetek od roszczenia o zadośćuczynienie wcześniej niż od daty orzeczenia, w tym od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty (wyrok SN z dnia 19 lutego 2002 r., II UKN 202/01, LEX nr 564470, wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 364/02, LEX nr 347285, wyrok SN z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339). Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że z upływem dnia 2 sierpnia 2012 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, zatem od dnia 3 sierpnia 2012 roku powodowi należą się odsetki za opóźnienie. Z tej przyczyny Sąd uwzględnił żądanie powoda i zasądził odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty od dnia 26 października 2012 roku do dnia zapłaty. Zgodnie z regułą zawartą w przepisie art. 481 § 2 k.c. powodowi należały się odsetki ustawowe.

Powód wygrał sprawę w 27,78 %, jednakże Sąd nie obciążył powoda częścią kosztów procesu należnych pozwanemu uznając, że w tym zakresie znajduje zastosowanie przepis art. 102 k.p.c. i przewidziana w nim zasada słuszności, zgodnie z którą w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Sąd, biorąc pod uwagę trudną sytuację życiową i majątkową powoda, doszedł do przekonania, że po jego stronie zachodzą okoliczności pozwalające na wyjątkowe odstępianie od ogólnych reguł rządzących problematyką kosztów procesu. Sąd miał również na względzie i to, że sprawa dotyczyła wyrównania szkody wynikającej z utraty najbliższej dla powoda osoby, powód czuł pokrzywdzenie i trudno mu było obiektywnie i racjonalnie ocenić wysokość żądanego roszczenia. Dochodził przy tym swoich roszczeń, w dobrej wierze, zmierzając do zaspokojenia swoich interesów w sposób przewidziany przez przepisy prawa. W momencie wystąpienia więc na drogę sądową żądania powoda nosiły cechy wiarygodności i na pewno nie można było określić ich mianem oczywiście bepodstawnych. Wszystkie te okoliczności uzasadniały potraktowanie przypadku powoda jako szczególnego.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.– dalej powoływana jako u.k.s.c.) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad

obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Mając na uwadze powyższe – z uwzględnieniem stopnia, w którym powód wygrał proces – na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 120,91 złotych tytułem zwrotu części wydatków w postaci wynagrodzenia biegłego ((27,78% z tych wydatków).